Telefon № 11. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 51. Nowe, sobota 21-go grudnia 1935 r. Rok XII.

Następny numer naszej gazety wydajemy w sobotę, dnia 28 b. m. o zwykłej porze.

Przyjacielowi.

Wniknij w głębię swej duszy — istotę sumienia —
i powiedz, powiedz zaraz — bez drgnień —
w okumgnienia
co myślisz i co czujesz — ty — mój przyjacielu
o zamiarach twych wstecznych i kompanów wielu?...
Czuję, że jest bez słowa. Czyżby się zatkało
sumienie obudzone, które już nie drgało
przez lata całe prawie i zniszczyło skronie
mocne niegdyś, spiżowe i żelazne dłonie.
Słyszałem: byłeś wyrocznią, panem życia, śmierci.
A dziś — co dziś ja widzę nad łzę twej rozpaczy?...
Kto więc jeszcze jest bliski niechaj patrzeć raczy
i widomej niedoli ów krok niech wybaczy?...
S.

Bądź wszystkiem.

Bądź perłą drogocenną, gdyż ich jest zbyt mało —
Bądź wyrocznią delficką, jakby ci przystało
z powagi — nie powagi, z myśli i pamięci,
lecz cię proszę bądź skromnym, jak nie wszyscy
święci...
Bujasz, więc myślą bujaj w obwodzie poddanych
i tam korzystaj szczerze z praw uzurpowanych
i dźwignij siebie ponad innych w całym świecie
i głoś, żeś ty w Wielładzu... inne wszystko dziecię.
I przyjmij i to jeszcze, że nie zawsze rację
ma ten kto wcześniej niż on spożywa kolację —
Wszak on ci życzy szczerze: bądź dla innych panem...
bądź wszystkiem — zawsze sobą — nie
megalomanem!
S.

Urząd poczt.-tel. w Nowem

pełnić będzie w niedzielę, t. j. 22. XII. 1935 r. służbę nadawczą dla wszystkich przesyłek od godz. 9—11 i 15—17.

Betleem — ziemska ojczyzna Zbawcy świata.

W okresie świąt Bożego Narodzenia myśl chrześcijanina mimowoli biegnie ku małej palestyńskiej mieścinie Betleem, w której przed laty 1935 Bóg przybrał postać człowieka. Miasteczko to, które tak wspaniałą ma za sobą przeszłość, leży w odległości około 8 km. na południe od Jerozolimy, wśród malowniczych pagórków Judei, pokrytych winnicami, gajami pomarańczowymi i figowymi. Bujna roślinność tutejsza zawdzięcza swe istnienie obfitemu nawodnieniu okolicy, co w tych stronach jest rzeczą najważniejszą.

Ku tej typowo wschodniej mieścinie, pełnej wąskich i krętych uliczek, czystszej może niż wiele innych, podążają z najdalszych zakątków kuli ziemskiej pielgrzymi, skierowując pierwsze swe kroki do kościoła Narodzenia Chrystusa, w obrębie którego znajduje się grota, gdzie narodził się Jezus.

Czcią wielką otaczali tę grotę już pierwsi chrześcijanie. Cesarz Adrjan, chcąc zbeszcześcić to miejsce, czczone przez wyznawców znienawidzonego Nazarejczyka, wystawił na niem świątynię pogańską. Dopiero znana z pobożności królowa Helena, późniejsza święta, zbudowała na jej miejscu świątynię pod wezwaniem Santa Maria de Prae-sepio. Oczywiście kościół, który wznosi się dzisiaj nad miejscem narodzenia Chrystusa nie pochodzi z owych czasów. Niszczony kilkakrotnie przez Arabów, Persów i Turków, był za każdym razem nanowo odbudowywany.

Jedno w Betleem jest pewne. Mimo burz, jakie przeszły przez wieki nad miejscem kolebki Zbawiciela świata, grota Narodzenia pozostała nienaruszona. Miejsce, na którem odbył się cud betleemski niczem nie różni się od tego, które opisuje Ewangelja. Jest to grota naturalna, wydrążona w wielkiej skale wapiennej, mająca około 12 metrów długości, 4 metry szerokości. Ponieważ do groty nie dochodzi światło naturalne, jest ona oświetlona zawsze płonącemi 32 srebrnemi lampami. Podłogę groty stanowi marmurowa posadzka, a jej ściany pokryte są kosztownymi makatami. Miejsce w grocie, w którem przyszedł na świat Chrystus, jest dokładnie oznaczone. Wskazuje je promienna gwiazda srebrna. Po właściwym żłobku, który służył małemu Chrystusowi za kolebkę, pozostało jedynie wydrążenie w skale. Deszczułki, z których żłobek był sporządzony, są dzisiaj cennymi relikwijami, przechowywanymi w kościołach rzymskich. Wznosząca się nad grotą świątynia, do której prowadzą z groty marmurowe stopnie, podzielona jest czterema rzędami kolumn na pięć naw i jest jedną z najpiękniejszych świątyń chrześcijańskich w Palestynie.

Po zapoznaniu się ze wszystkiemi świętościami Betleem, zainteresowanie pielgrzyma zwraca się ku jego mieszkańcom. I ze zdziwieniem konstatuje niejeden, że ogromną większość wśród 10 tysięcy obywateli Betleem stanowią chrześcijanie. Żydzi i mahometanie, masowo osiedleni w Palestynie, jakoś unikają miasta, w którem przyszedł na świat jego Zbawca. Zajęciem bardzo pracowitej ludności Betleemu jest wyrób krzyżyków, różańców, figurek i innych drobiazgów z perłowej macicy, bursztynu i t. d. Przedmioty te bardzo chętnie są nabywane przez pielgrzymów, z których każdy chce zabrać choćby najmniejszą pamiątkę, by ta przez długie lata przypominała mu pielgrzymkę do Mekki chrześcijaństwa świata.

Z działalności młodzieży.

Dnia 16 b. m. odbyło się walne zebranie Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej w Nowem.

Ze sprawozdań kierownictwa za rok 1935 wynika: że druchen było przez cały rok 86, obecnie 79 razem z druchnami z wiosek. Zebrań miesięcznych było 14, zarządowych 25. Wykładów było 7, wieczorków 3, wycieczek 4, wieczornic 4, przedstawień 1.

W roku bieżącym założyło Stowarzyszenie bibljotekę, która posiada obecnie 100 książek. Pozatem stałą czytelnię składającą się z 9 czasopism.

W Stowarzyszeniu istnieje chór, do którego należy 38 druchen. Kółko religijne ma 28 druchen i w miesiącu odbywają się dwa zebrania. W porze zimowej urządzane są w świetlicy robótki, w których bierze udział 25 druchen.

Dochodu było w r. 1935 — 870,— zł, rozchodu 835,— zł, obecny stan kasy 35,— zł.

Do kierownictwa na rok 1936 weszły druhny: Zofja Nikodemówna — prezeska, Anna Kotlewska — wiceprez., Anna Gajdowska — sekretarka, Zofja Kuffelówna — wicesekr., Marta Piłatówna — skarb., Elżbieta Zajączkowska i Stefanja Nowakówna — gospodyni. Była prezeska drh. G. Wróblewska została mianowana członkinią patronatu.

Powstanie Komitetu Obywatelskiego.

W środę, dnia 18 b. m. o godz. 20 odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie Komitetu Obywatelskiego, w skład którego weszli: pp. Rogacka, Frankowski, Szczukowski, Strippentow i Tytulski.

Powyższy komitet stawił sobie za zadanie przyjścia z pomocą biednej dziatwie szkolnej, która czasami głodno do szkoły przychodzi.

W dniach najbliższych zwróci się Komitet do Szan. Obywatelstwa z prośbą o łaskawe poparcie tej tak doniosłej kwestji, jaką jest dożywianie ubogich dzieci szkolnych.

Za Komitet Obywatelski;
A. Frankowski.

Ulgowe odsetki od zaległych składek ubezpieczeniowych.

Zgodnie z dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej obniżone zostały dotychczasowe odsetki, pobierane przez instytucje ubezpieczeń społecznych od zaległych składek. Odsetki te obniżone zostały z dotychczasowej wysokości 1 proc. na 0,75 proc. w stosunku miesięcznym. Ponadto należności z tytułu składek, które odroczono lub rozłożono na raty, podlegać będą oprocentowaniu ulgowemu w wysokości 0.5 pr. miesięcznie.

Oprocentowaniem ulgowem objęte są należności powstałe począwszy od stycznia 1934 r.

MISS „KARTOFEL".

Były miss „Europa", miss „Universum", amerykanom jednak należy przyznać teraz palmę pierwszeństwa w wynalezieniu nowego tytułu piękności. W mieście Maine (stan Maine) odbyła się wystawa rolnicza. Program wystawy obejmował nietylko premjowanie najrasowszych krów, świń, buhajów etc. ale także i najpiękniejszej farmerki. Wybrano miss Valencia Ward, której nadano tytuł „Miss Kartofel", a to za wyprodukowanie na swojej farmie największych i najpiękniejszych okazów kartofli.

Impreza „Sokoła" w Kol. Ostrowickiej.

Przyjętym zwyczajem urządza Tow. Gimn. „Sokół" w Kolonii Ostrowickiej, dnia 26-go b. m. o godz. 17 na sali p. Leczkowskiego przedstawienie amatorskie. Odegrana zostanie sztuka teatralna „Pałka Madeja". Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna oraz różne niespodzianki.

Dla słodyczy wybili małą szybę.

W nocy na czwartek wybili złodzieje małą szybę w oknie wystawowem firmy Krogoll przy ul. Gdańskiej. Bodźcem tego niesławnego czynu były słodycze i marcepany, wystawione w tem oknie, które też wykradli.

Z tego widać, że złodzieje bez względu na ryzyko i ofiary pragną sobie zdobyć na święta małe przyjemności.

Sezon gwiazdkowy dla handlu stracony.

W naszym handlu nie zaznaczyło się jeszcze ożywienie przedświąteczne. Choć do świąt pozostało już niewiele czasu, sklepy wykazują mały ruch. Nawet wczorajszy targ kramny nie dał spodziewanych obrotów i wykazał ponownie zbyteczność tych jarmarków.

DETEKTYWI STRZEGĄ BRYLANTÓW W ATELIER FILMOWEM.

W filmie „Desir", nakręcanym obecnie przez Paramount z Marleną Dietrich w roli głównej, aktorka występuje z biżuterią, wartości której sięga 200.000 dolarów. Jubiler, który wypożyczył biżuterię, zażądał ochrony policyjnej podczas nakręcania filmu. Paramount sprowadził wiec z Waszyngtonu dwunastu najlepszych detektywów, którzy będą pełnili służbę podczas nakręcania filmu. Pod ich strażą będzie Marlena przez cały czas pobytu w atelier. Najcenniejszy z całej kolekcji jest sznur pereł, wartości 75.000 dolarów.

WET ZA WET.

Dzieje się w Z. S. R. R. Przed 25 laty sędzia Suszkin, przewodniczący na sesji sądowej w sprawie socjalrewolucjonisty Awałowa, oskarżonego o spiskowanie przeciw rządowi, skazał go na karę 10 lat ciężkiego więzienia. Obecnie odwróciła się karta i przed sądem sowieckim stanął jako oskarżony o akcję kontrrewolucyjną ex-sędzia Suszkin. Trzeba trafu, że sędzią wyrokującym był właśnie Awałow, dawniejszy „klient" Suszkina. Wyrok opiewał na 15 lat ciężkiego więzienia. „Teraz jesteśmy skwitowani" — oświadczył Awało — „gdyż te pięć lat in plus są procentem od moich dziesięciu lat".

KLUB ŚMIECHU.

W Pradze utworzył się niedawno „Klub śmiechu", którego celem jest szerzenie wśród członków zamiłowania do wesołości i śmiechu. Każdy członek oryginalnego klubu obowiązany jest do opowiedzenia codziennie jednej dowcipnej anegdoty, wesołego żartu. Warunkiem przyjęcia do „Klubu śmiechu" jest umiejętność naśladowania głosu kukułki, „oficjalnego" sygnału Klubu.

Migawki.

Ścisły rachunek nie zawodzi.

Pan Eustachy siedział i obliczał. Wszystko robił ściśle i wedle rachunku, więc i teraz, gdy miał powziąć ważne postanowienie, musiał dokładnie obliczyć.

Trzynaście, dziesięć, osiem 76.143 — razem 107.143. — Liczył szybko i wprawnie. — Trzy razy do roku — razem 321.429. Każdy numer ma jednak cztery ćwiartki. Pomnóżmy jeszcze przez 4. Otrzymamy 1.285.716.

Odłożył ołówek.

— Przeszło milion ludzi w Polsce wygrywa w ciągu roku na loterji. Dlaczego abym nie miał wygrać.

Rachunek zgadzał się i p. Eustachy kupił jeszcze w czerwcu r. b. ćwiartkę losu.

Mijały miesiące. Skrupulatnie przeglądał tabele wygranych. Nic nie wychodziło, często numer różnił się tylko o jedną cyfrę od numeru wygranej, ale to było małą pociechą. Odnowił los do 34 Loterji, czekał pełen nadziei do grudnia. Nic. Pech. Gwiazdka za pasem, a wygrana nie przychodzi. Jeszcze tylko kilka dni do Bożego Narodzenia.

Zaczął znowu liczyć. Rachunek zgadzał się, jak i przedtem. Chyba, że popełnił jakiś błąd w kalkulacji. Nie wytrzymał i poszedł do kolektora. Gdy wchodził, usłyszał skierowany do siebie radosny powitalny okrzyk:

— Gratulujemy, gratulujemy! Dziś w ciągnieniu gwiazdkowem na pański numer padło 5.000 złotych.

Pana Eustachego „zatknęło". Zapomniał zupełnie o dodatkowem ciągnieniu gwiazdkowem i pomylił się w swojem obliczeniu o przeszło 20,000. Nie dał jednak poznać po sobie i odrzekł krótko:

— Dobrze.

— Jakto? Nie cieszy się pan?

— To dla mnie żadna niespodzianka. Wiedziałem o tem oddawna. Za dobrze liczę, by mógł mnie zawieść ścisły rachunek Pas

---

WSZĘDZIE TO SAMO.

Na Węgrzech, w 1917 roku, liczono 4829 lekarzy. Dzisiaj, na okrojonem znacznie terytorium dawnych Węgier, praktykuje 9.000 lekarzy. Według informacyj urzędów skarbowych 675 lekarzy nie ma żadnej praktyki prywatnej, 490 zwolniono z podatku dochodowego wobec wpływów poniżej minimum podatkowego, a 53 proc. lekarzy zarabia rocznie mniej niż 1500 złotych. Tak więc wśród lekarzy węgierskich panuje formalna nędza.

FAŁSZYWY SARKOFAG W BRITISH MUSEUM.

W Londynie wybuchła sensacyjna sprawa ze sfałszowaniem sarkofagu, znajdującego się w British Museum. Afera ta przypomina głośną swego czasu sprawę z tjarą Saitafarnesa. Dyrekcja British Museum spostrzegła się — po niewczasie — iż sarkofag, znany pod nazwą sarkofagu Cervetri, o którym sądzono, że pochodzi z VI wieku przed Nar. Chrystusa, jest w rzeczywistości falsyfikatem, sfabrykowanym przed 100 laty przez jakiegoś specjalistę antykwariusza we Włoszech. Sarkofag został zakupiony w 1873 roku we Włoszech przez grupę ekspertów wysłanych z ramienia dyrekcji British Museum za sumę dość wysoką, przypisywano mu bowiem dużą wartość archeologiczną. Po stwierdzeniu teraz fatalnej omyłki wybuchł skandal, który skompromitował ekspertów.

Amnestja.

Poraz czwarty w Polsce odrodzonej sejm rozpatruje sprawę amnestji.

Instytucja amnestii nie jest nowa i ma swoją długą historję. Ateńczyk Thrasybul, wygnawszy trzydziestu tyranów ateńskich, wymógł na narodzie wydanie ustawy, która zakazywała niepokojenia obywateli za ich czyny przeszłe i która nazwana została prawem zapomnienia (amnestia). W historji spotykamy się z amnestjami dość często, jednakże mało z nich dążyło naprawdę do urzeczywistnienia idei amnestji, t. j. zapomnienia grzechów przeszłych, uspokojenia namiętności politycznych i religijnych. Po rewolucji angielskiej w r. 1640, Karol II, wstąpiwszy na tron, ogłosił amnestję. Nie była ona jednak szczera i pozostawiła szerokie pole dla odwetu reakcji, wyłączając z dobrodziejstw amnestii wszystkich sędziów, których ścięto parę setek. Amnestja Hugonotów we Francji w r. 1570 była pretekstem, który posłużył jedynie do przygotowania rzezi St. Barthelemy.

Możemy odróżnić dwa rodzaje amnestii: amnestję polityczną i amnestję, którą kryminolodzy nazywają zbiorowym aktem łaski. Projekt amnestji, który obecnie uchwalił sejm, obejmuje oba powyższe rodzaje.

Amnestja polityczna zawiera w sobie więcej niż ideę zapomnienia i przebaczenia dawnych grzechów wobec społeczeństwa. Jest ona rodzajem traktatu pokojowego, którego naczelnym zadaniem jest ukończenie stanu wojny między władzą państwową i partjami opozycji.

Jeżeli po ciężkiej walce o władzę, pojedyńczy człowiek lub partja zwycięża, kiedy pokonani są zupełnie bezbronni, kiedy nienawiść, nie mogąc znaleźć ujścia na forum publicznem, skrywa się w sercach, to — czego nie można było osiągnąć, stosując środki przymusu, osiąga się przez amnestję, która uspokaja umysły i każe zapomnieć o zemście.

Amnestja w stosunku do przestępstw kryminalnych jest zbiorowym aktem łaski. Państwa stosują ją zwykle z powodu wielkich wydarzeń dziejowych, mających pozytywne znaczenie dla życia narodu. Innym powodem są względy natury gospodarczej, na które możemy spojrzeć z punktu widzenia państwa i jednostki. Jeżeli chodzi o państwo, motywem jego działania będzie oszczędność, która wyrazi się w zmniejszonych wydatkach na utrzymanie więźniów. Ciężkie warunki gospodarcze, działając na jednostkę, stwarzają setki przypadkowych przestępców mniej groźnych dla społeczeństwa, których zamiast ułaskawiać indywidualnie, zwalnia się w drodze amnestji.

Plastyczne drzewo.

Dwaj chemicy wynaleźli rodzaj masy, która po skrzepnięciu posiada wszelkie cechy drzewa. Masa daje się formować w dowolne kształty, a po zaschnięciu wykazuje dużą odporność na uderzenia mechaniczne. Drewniana „plastelina" doskonale się nadaje do zalepiania wszelkich szczelin i uszkodzeń w drzewie. Można przy jej pomocy tworzyć skomplikowane ornamenty, stouki i t. p., co niewątpliwie umożliwi szersze jej zastosowanie przy odnawianiu starych dzieł sztuki wykonanych w drzewie.

Popieraj bezwzględnie — prasę niezależną.

Prawo i życie.

KIEDY SPRZEDAWCA ODPOWIADA ZA WADY RZECZY SPRZEDANEJ?

Sąd grodzki w Warszawie oddalił skargę p. T. J. o zwrot pieniędzy za wadliwie działające radjo przeciwko sp. z. o. o. „G", która mu to radjo sprzedała za gotówkę. Przewód sądowy ustalił, że p. T. J. mimo stwierdzenia złego funkcjonowania aparatu już po trzech miesiącach od chwili kupna, nie zawiadomił o tem firmy „G", ale skorzystał z niego jeszcze przez trzy miesiące i dopiero po tym czasie zażądał listownie zwrotu pieniędzy. Mimo, że pozzaana firma zasadniczo ponosiła odpowiedzialność za wady radia, to jednak w danym wypadku sąd słusznie oddalił pretensje pana T. J., który w myśl art. 324 kodeksu zobowiązań winien był natychmiast, a w każdym razie nie później niż w ciągu miesiąca, od chwili wykrycia wady, zawiadomić o tem sprzedawcę. Ponieważ tego obowiązku zaniedbał, utracił regres do firmy „G".

CZY ŚLUB CYWILNY, ZAWARTY W B. DZIELNICY PRUSKIEJ MIĘDZY OSOBAMI WYZNAJĄCEMI RELIGJĘ RZYM. KAT. I MOJŻESZ., POCHODZĄCEMI Z B. KONGRESÓWKI JEST WAŻNY?

Sąd Najwyższy unieważnił małżeństwo zawarte w Katowicach pomiędzy panem I. S. wyznania mojżeszowego i panią K. J. wyznania rzymsko-katolickiego, którzy w chwili zawarcia małżeństwa mieli miejsce zamieszkania w Warszawie. W motywach sąd podał, że według ustawy z 1926 r. o prawie międzydzielnicowem, prawną możność zawarcia ważnego związku małżeńskiego ocenia się dla każdej ze stron według prawa, któremu strona osobiście podlega. W powyższym wypadku strony w myśl art. 1 tejże ustawy podlegały prawu obowiązującemu w ich miejscu prawnego zamieszkania, którem była Warszawa. Ustawa zaś małżeńska, obowiązująca na terenie b. Kongresówki, nie uznaje małżeństw zawartych między katolikami i żydami.

ODSZKODOWANIE DLA MATKI DZIECKA NIEŚLUBNEGO ZA STRATY MORALNE.

Sąd Okręgowy odrzucił powództwo Marji G. przeciwko panu L. K. o 1000 zł za poniesione straty moralne, jakich powódka doznała z winy pozwanego, który obiecując się ożenić, miał z nią stosunek płciowy, wskutek czego zaszła w ciążę i powiła dziecko, które zmarło. W motywach sąd stwierdził, że odszkodowanie za straty moralne należy się tylko w wypadkach wyraźnie przewidzianych przez prawo. Ustawa zaś z r. 1913 o poprawie bytu dzieci nieślubnych art. 8 i 9 określając czego może żądać matka dziecka nieślubnego (alimentów, jeżeli znajduje się w potrzebie, lub jeżeli opiekowanie dzieckiem pozbawia ją możności zdobywania środków do życia i wzrotu wydatków wywołanych porodem) o stratach moralnych nie wspomina.

PO 10 LATACH ODZYSKAŁ PAMIĘĆ.

W jednym ze szpitalów Jersey-City (U. S. A.) odnaleziono pacjenta, niejakiego Wellersmitha, który od 10 lat uchodził za nieboszczyka i w rejestrze sądowym figurował na liście zmarłych. Człowiek ten cierpiał na zupełny zanik pamięci. W tych dniach odzyskał on nagle pamięć, przypomniał sobie wszystko, co miało związek z nim samym i z jego rodziną, zaprosił do siebie matkę i żonę, które poznały w nim męża i syna. Wypadek ten wzbudził wielkie zainteresowanie w kołach lekarskich.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GAZECIE NOWSKIEJ".

Ogłoszenie

Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Nowego w Nowem.

Na podstawie art. 55 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 95 poz. 860) zatwierdziło Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 19 października 1935 r. Nr. D. II. 20081/4/35 likwidację Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Nowego.

Likwidatorami mianowani zostali:
p. Ignacy Sobieraj
i p. Dominik Frydrychowski
zamieszkali w Nowem.

Po myśli art. 60 wyżej cytowanego rozporządzenia wzywamy wszystkich wierzycieli, by w ciągu 6-ciu miesięcy zgłosili do nas swe wierzytelności.

Nowe, dnia 16 listopada 1935 r.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Nowego w likwidacji.

(—) Frydrychowski. (—) Sobieraj.

Zniewagę

rzekomo uczynioną p. Weronice Guzowskiej niniejszem odwołuję.

K. A.